

DRWECA**Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ I „ROLNIK“**

„Drwęca” wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.
Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-lamowej 15 gr,
na stronie 3-lamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza” Sp. z o. odp. w Nowemiście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza” Nowemiasto-Pomorz.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 19 LIPCA 1938.

N — Nr 86

**Zyd w Polsce bogacz i pan —
Polak jego sługą!**Znamienny przyczynek do naszych
stosunków.

Obserwujemy dziwnie smutny objaw w naszym kraju. Podczas gdy elementy obce, z Żydami na czele, w naszym kraju coraz bardziej w dobrobyt porastają i się bogacą, ludność polska w szerokich warstwach coraz bardziej gospodarczo podupada i ubożeje. My tu na Pomorzu tego bogacenia się Żydów niewiele mamy sposobności obserwowania z powodu ich nikłej liczby, natomiast uwidoczniła się ona z wielką wyrazistością w tych dzielnicach, gdzie element żydowski jest znacznie gęściej zagęszczony. Ale mimo to, kto obserwuje i nasyca tu osiadłych Żydów uważnie, może nie trudno zauważyć ten sam objaw, że w czasie ogólnego niedostatku polskiego społeczeństwa Żydzi szybko się unasobiają. Ot np. mamy w naszym mieście Żyda blawatnika, który w kilku latach swego pobytu w naszym mieście na polskiej klienteli tak się dorobił, że mógł już sobie nabyć willę w Palestynie, choć tam nieruchomości są szalenie drogie i w każdym czasie jest w stanie tam się przeprowadzić, by w dostatkach wygodny wieść tam żywot, przy pomocy wielkich zysków, które wycisnąć zdołał z tu. biednego społeczeństwa.

Inny podobny przykład.
Jest w naszym mieście Żyd, który trudni się skupem i sprzedają do Warszawy ryb. Ryby te owemu Żydowi dostarczają polskie rzeki, polskie jeziora, polskie stawy i trud i żność polskich rybaków. Ryby te skupuje ów Żyd i odsyła do Warszawy. Niewielki to trud, gdyż potrzeba je tylko sortować, pakować i odsyłać. A jednak Żyd ten za tę swą „fatygę” zarabia więcej niż ten, który daje swe siły, pracę ciężką i często niebezpieczną. I tak się dzieje, że gdy nasi rybacy przy całej swojej mozolnej pracy stale „biedę klepią”, ów żydowiśna w tych kilku latach swego pobytu u nas już zbił wielki kapitał i gdy tak pójdzie dalej, to kto wie, czy Polska wnet może nie zubożeć o jednego milionera-Żyda więcej.

A rola Polaków? Żyd ten dzierżawi mieszkanie u pewnej wdowy, właścicielki kamienicy w naszym mieście. Kamienica ta, — w której mieszka ów coraz bardziej bogacący się z dnia na dzień żyd-lokator — sama żyje w warunkach bardzo skromnych. Usłużny żydek-lokator ofiarował się wobec tego z pomocą dla niej. A mianowicie postarał się u swych znajomych we Warszawie o stanowisko służących dla jej dwóch córek. Ona — właścicielka kamienicy, zadowolona, że jej córki mogą posługi czynić Żydom, zamiatac pokoje, wynosić pewne naczynia, prać pieluchy żydowskim bachorom, on — jej lokator, kierujący się kosztem wyzysku polskiego społeczeństwa i jej własnym na wielkiego pana i bogacza. To jest — zwykły, a jak znamienny przyczynek do naszych stosunków! Żyd, porastający jak na drożdżach w dobrobyt, Polak stale ubożejący w roli żydowskiego sługi. A przecież Polska to nie kraj i własność Żydów, — to kraj, okupiony ceną bezmiarów potu, cierpień i krwi Polaków, toteż, to co ten kraj daje, rodzi, powinno służyć Polakom i ich wzbogacać. A jeżeli ktoś komu ma w Polsce służyć, to już chyba nie Polak Żydowi, a odwrotnie Żyd — jako obcy przybłąda, Polakowi.

Rolę więc należy koniecznie zmienić w odwrotnym kierunku. Do tego właśnie dąży Stron Narodowe. Gospodarzem i panem Polski chce uczynić Polaka, a jego sługą najwyższą Żyda. I mimo to są jeszcze Polacy, którzy tego nie rozumieją, którzy zadawają się, popierając Żydów, rolą ich sług!

Święto narodowe we Francji.

Dnia 19 lipca, Francja wiele uroczyście obchodziła swe święto narodowe. Z okazji tegoż święta P. Prezydent R.P. prof. Mościcki przesłał prezydentowi Francji depeszę z życzeniami.

**Jak ocenia warszawski „Robotnik”
konsolidację narodu ze strony sanacji?**

Pisze on:

Co to jest obóz „sanacyjny”?

Obóz „sanacyjny” to jest ten obóz polityczny, który stoi na gruncie obecnego systemu rządu i uznaje ów system za spełnienie marzeń i tęsknot Polaków.

Do czego zamierza obóz „sanacyjny”?

Obóz „sanacyjny” zmierza do skonsolidowania narodu pod znakiem obecnego systemu rządu, do skupienia go dokoła Konstytucji kwietniowej, wbrew partyjniactwu i folkfrontowi, wbrew starym przywarom szlacheckim, wbrew demagogii i sobkostwu, wbrew poszukiwaczom posad i karierowiczom.

Więc obóz „sanacyjny” daje z pewnością narodowi wzór takiej szlachetnej konsolidacji?

Obóz „sanacyjny” składa się w tej chwili z grup następujących:

- 1) Ozonu (Obóz Zjednoczenia Narodowego) pod kierownictwem p. gen. Skwarczyńskiego.
- 2) Konserwatystów, jednolici w trzech odcieniach (poznański — „Dziennik Poznański” warszawo-krakowski — „Czas”, wileńsko-warszawskie — „Słowo”).
- 3) „Naprawa”.
- 4) Przyjaciele p. marsz. Walerego Sławka.
- 5) Grupa „Jutra Pracy”.
- 6) Grono p. J. Rutkowskiego z pod „falangowej” chorągwi.
- 7) Przyjaciele bezpartyjni p. gen. Żeligowskiego
- 8) 1900 masonów obrządku szkockiego, „wszystko na stanowiskach kierowniczych”.
- 9) Grupa p. Jaworowskiego, zwana ongiś B. B. S.
- 10) Około sześciu odłamów młodzieżowych o tężowym okryciu.

Ale te wszystkie grupy, odłamy i skupienia pracują zgodnie nad zbożnym dziełem konsolidacji narodu?

Nie bardzo! Na razie żyją ze sobą, jak pies z kotkiem.

Cóż sobie wzajemnie zarzucają?

Mniej — więcej wszystko.

A co robi naród?

Naród konsoliduje się.

Jakże on to robi?

Konsoliduje się osobno... Na własną rękę...

Aha! Pojmuję. Wasz naród — to bardzo rozumny naród”.

Tyle „Robotnik” Nie można mu nie przyznać racji —

Nowe tajemnice o masonerii.

Jak wiadomo, b. premier Kozłowski ogłosił w gazecie „Polityka” sensacyjny artykuł o masonach w Polsce, obecnie wnoszą on do p. min. spraw wewn. interpelację, w której zapytuje, czy p. Ministrów wiadomo, że jego artykuł w „Polityce” został skonfiskowany. A mianowicie konfiskata dotyczyła głównie ustępów, dotyczących masonerii obrządku szkockiego. Jakież było jednak zdumienie, gdy cenzura oświadczyła, że ani jednego wiersza nie skreśliła z tekstu. Powstała zagadka, zdawało się nierozwiązalna. Aż naraz odezwała się redakcja „Polityki”, że to ona sama opuściła kilka ustępów z artykułu b. premiera Kozłowskiego o masonerii, będąc przeświadczoną, że mogą one ulec konfiskacie. Te rewelacje naprawdę sprawy nie wyjaśniają, ale jeszcze bardziej czynią ją zagadkową.

Rataj także twierdzi, że nie jest masonem.

Warszawa. W przejeździe do Truskawca b. marszałek Rataj złożył oświadczenie dziennikarzom, zaprzeczające w kategoriach wiarygodnym o przynależności do masonerii. Dodał on w końcu, że nie dałby grosza, czy ostatnie enuncjacje nie są dywersją, mającą osłonić działalność niejednej z masonskich łóż prorządowych.

**Kongres Zw. Zaw. „Praca Polska”
w Katowicach.**

W poniedziałek, dnia 10 lipca o godz. 10 rano, w wielkiej sali hotelu „Hospiz” w Katowicach obradował przy udziale radców zakładowych i delegatów oddziałów w liczbie 300 osób Kongres Zw. Zawod. Górników „Praca Polska”.

Kongres uchwalił m. in. rezolucję usunięcia obcego kapitału niemieckiego i żydowsk. od wpływów na kształtowanie się naszego życia gospod., usunięcia socjalistów, będących ramieniem Kominternu bolszewickiego, od wpływu na kształtowanie światopoglądu i bytu robotnika polskiego. Dalej uchwalił kongres żądanie 20 proc. podwyżki zarobków. „Praca Polska”, jak kończy rezolucja, wyrosła z niedoli i potrzeb robotnika polskiego, nie ustanie w walce o poprawę jego egzystencji”.

**Przedłużenie sesji nadzwyczajnej
w celu rozpatrzenia ustawy o rolnictwie.**

W sobotę w godzinach popołudniowych nadsejście od bawiącego we Włoszech na wyjazdach p. Prezydenta RP dekret o uzupełnieniu porządku obrad sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu rządowym projektem ustawy o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Zarządzenie p. Prezydenta RP doręczył w sobotę marszałkom Prystorowi i Sławkowi dyrektor biura prawnego w prezydium rady ministrów, Wł. Paczosiński.

Po otrzymaniu zarządzenia p. Prezydenta RP marszałek Sławek polecił rozesłać posłom porządek dzienny wyznaczony na poniedziałek posiedzenia Sejmu.

Syn i siostra Premiera zmarli.

Warszawa. Premiera i min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowskiego dotknął bolesny cios. Po dłuższej chorobie w sobotę zmarł jego 28-letni syn, sp. Miłoz Składkowski.

Sp. Miłoz Składkowski zamierzony był w pracach elektrotechnicznych i pracował w zakładach telekomunikacyjnych.

Na wieść o śmierci bratanka jednocześnie zmarła siostra gen. Sławoj-Składkowskiego.

**130 milionów zł pożyczki angielskiej dla
Polski na cele elektryfikacyjne.**

Podobno toczą się obecnie rokowania o nową pożyczkę angielską dla Polski. Pożyczka ma wynosić 5 milionów funtów szterlingów i będzie przeznaczona przede wszystkim na inwestycje elektryfikacyjne. Nie jest wykluczone, że przy tej sposobności kapitał angielski uzyska pewne koncesje elektryfikacyjne.

**Szturm 14 „zasłużonych” na tłustą
posadkę.**

Tak określa „Kurier Polski” ubieganie się 14 kandydatów o jedną dobrze płatną posadę państwową. Chodzi o to, że po śmierci sp. Romana Starzyńskiego natychmiast rozpoczęły się starania ludzi ustosunkowanych i zasłużonych o opróżnioną posadkę. Wśród 14 kandydatów miało być 5 z grona „naprawczy”.
Goniw tę o dobrą posadkę, która już się stała znaną w kołach politycznych, tak określa „Kurier Warszawski” — mówiąc o kandydatach:

„Każdy z nich ruszał po posadkę, uzbrojony w szeroką protekcję wpływowego działacza, polityka, ministra, generała, pułkownika, majora. Każdy pisał życiorys, gdzie był, co robił, gdzie uczęszczał, każdy powoływał się na zasługi, z których wynikało, że gdyby nie on właśnie, to niewiadomo, co byłoby z Polską i niepodległością. Więc oczywiście stąd prawo i kwalifikacje do dobrze płatnej posady państwowej, do „stanowiska”.

Czynnik powołane przyjęły z niesmakiem ten wyścig, urządzony pod beceremonialnym hasłem „leć po posadkę” i to bezpośrednio po zgonie człowieka, po którym nie zdolał jeszcze osiągnąć fotel dyrektorski w biurach Polskiego Radia.”

Tymczasem wyścig ten nie został ukończony. Na razie obsadzono prowizorycznie fotel dyrektora Polskiego Radia, ale ten szturm na tłustą posadkę jest wielce charakterystyczny dla naszych stosunków.

Z krwawej Hiszpanii.

Narodowcy w prowincji Valencja. Ofensywa na froncie 35 km. szerokości.

Teruel. Wojska gen. Franco zdobyły wieś San Augustin, położoną o 8 klm. na południe od Albentosa i wkroczyły do prowincji Valencja.

Salamanka. Główna kwatera wojsk gen. Franco komunikuje: Na froncie Teruel wojska gen. Franco nacierają na froncie ponad 35 km. szerokości. Zostały zajęte miasta Mora de Rubielos, Albentosa, San Agustin, Barracas, Pina i Alcola. Natarcie trwa.

Na froncie Castellon została zajęta miejscowość Ceastiblo de Villamalefa. Ponadto wojska gen. Franco sforsowały rzekę Agelita.

Na Dalekim Wschodzie.

Oddział sowiecki wkroczył do Mandżurii.

40 umundurowanych żołnierzy sowieckich wkroczyło do Mandżurii, obsadzając ważny punkt strategiczny. Stwarza to możliwość konfliktu japońsko-rosyjskiego.

Ostry protest Japonii w Moskwie po zajęciu granicznym w Mandżurii.

Moskwa, 16. 7. Wczoraj po południu charge d'affaires ambasady japońskiej w Moskwie Niszi złożył wizytę zastępcy komisarza spraw zagranicznych Stomoniakowi, wręczając mu notę protestacyjną z powodu zranego incydentu granicznego w Hunchan.

Japoński charge d'affaires domagał się odwołania sowieckich oddziałów z rejonu Szan-Tang.

Stomoniakowi oświadczył dyplomacie japońskiemu, że o incydencie nie mu nie wiadomo, a przesunięcie oddziałów wojskowych wchodzi w kompetencje szefów sztabu armii sowieckiej.

Rozmowa, jak na stosunki dyplomatyczne, zważywszy, że miała ona miejsce między kierownikiem placówki dyplomatycznej, a zastępującym ministra spraw zagranicznych wysokim urzędnikiem, była prowadzona w mało dyplomatycznej formie.

Pogłoski o koncentracji wojsk czeskich.

Praga. Agencja „Ceteka” oficjalnie zaprzecza pogłoskom, które rozeszły się zagranicą o koncentracji i mobilizacji wojsk czeskich na pograniczu Śląska niemieckiego.

Aresztowanie wśród Polaków w Czechosłowacji.

W Czechosłowacji nieustannie prawie odbywają się rewizje i aresztowania Polaków. Polityka czeska naprawdę jest więcej niż niezrozumiała. Z jednej strony chce, by Polska za nią stała w walce z Niemcami, a z drugiej strony naszych braci rodaków stale się gnębi i prześladowa.

Tajemnica wyjazdu Förstera do Anglii.

Albert Förster, gauliter gdański, był w Londynie. Ze strony narodowo-socjalistycznej zaprzeczają wprawdzie, jakoby celem podróży miały być jakiegokolwiek względy natury politycznej, w rzeczy samej należy przypuszczać, że właśnie chodziło Försterowi o zagadnienie polityczne, a mianowicie o narady nad zmianą ustroju Gdańska. Wprawdzie Polska jest powołana do prowadzenia polityki zagranicznej wolnego m. Gdańska, ale dzięki ustępliwości polskiej polityki Gdańsk wbrew zawartym traktatom rządzi się, jak gdyby był samodzielnym państwem.

Ziemia jest już dziś mała.

Lotnik milioner Hughes dokonał swego lotu dokoła całej kuli ziemskiej w przeciągu 3 dni 19 godzin, entuzjastycznie powitany na lotnisku Flood Bennet, z którego wystartował do gigantycznego lotu. Pobit on wszystkie rekordy szybkości dalekodystansowej. Przelecieć w tak krótkim czasie całą kulę ziemską, oznacza, że dla geniusza ludzkiego kula ziemiska jest już zbyt mała.

BBWR istnieje?

Agencja „Kabel” zainteresowała się faktem, że w książce telefonicznej P.A.S.T. na r. 1938-39 na stronie 25 widnieje następujący telefon: „8 89 44 Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, Sekr. gen. Szopena 1”. Zaintrygowana tym agencja zwróciła się pod wskazany numer i telefonicznie zapytała, jaka organizacja zajmuje lokal pod tym numerem telefonu. Na to padła odpowiedź:

— Tu sekretariat Bloku.

— Czy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem?

— Tak.

— Kto urzęduje w sekretariacie?

— Sekretariat prowadzi p. poseł Osniński.

— A na kogo mogę przesłać do państwa korespondencję?

— Korespondencję może pan przesłać na imię p. Zarczyńskiej, ale nie na ulicę Szopena, gdyż obecnie przeprowadziliśmy się przy ul. Aleje Ujazdowskie 9a”.

A więc BBWR jeszcze zawsze istnieje.

8 mandatowe okręgi wyborcze w miastach.

Senat przywrócił uchwałę Sejmu, którą komisja senacka sprowadziła do 4 mandatowych okręgów wyborczych, do osmiomandatowych okręgów wyborczych.

Smutne horoskopy...

Uchwalona przez Sejm nowa ordynacja wyborcza spotkała się w prasie niezależnej z jednolitą na ogół oceną. Uznano ją powszechnie za instrument „sanacji” do opanowania samorządów. Tymczasem „sanacyjno”-konserwatywny „Czas” twierdzi, że przy wyborach jednak zwycięży... opozycja. „Czas” pisze:

„Stronnictwa (opozycyjne) odniosą w tych wyborach drugorzędną sukces. Nie będziemy w to wchodzić, które z tych Stronnictw uzyska największą ilość mandatów. Stwierdzimy na razie tylko ten niezbyt, naszym zdaniem, fakt, że przyszłe ciała samorządowe będą się składały w przynajmniej w większości z przedstawicieli t. zw. opozycji. Być może, że tu i ówdzie ludność wybierze jakiegoś samorządowca, bez względu na jego polityczną barwę, być może, że tam i ówdzie „Ozon” zdoła jakiś mandat zdobyć. Nie będą to jednak wielkie sukcesy”.

Rzeczywiście smutne horoskopy dla „sanacji”.

Nie będzie amnestii w 20-lecie niepodległości.

Od dłuższego czasu kursowały pogłoski o projekcie amnestii, która nastąpiła miała z okazji przypadającego w r. b. obchodu 20-lecia niepodległości. Sprawa ta była również przedmiotem licznych rezolucji rozmaitych stowarzyszeń i organizacji. Obecnie przy kończącej się sesji ciał ustawodawczych stało się wiadomym, iż żadne projekty amnestyjne nie są narazie opracowywane. Amnestia jest tym bardziej nieaktualna, gdyż sesja zwyczajna przypadnie dopiero po obchodach.

Z konferencji w Evian.

Ostatnio odbyła się międzynarodowa konferencja w Evian we Francji w sprawie emigrantów Żydów z Niemiec i Austrii, a głównie celem wyznaczenia dla nich ośrodków. Wykazało się przecie, że żadne państwo nie paliło się, by Żydów we większej ilości przyjąć do siebie. Zgodzono się tylko na mniejsze ilości.

Zaznaczony wypada, że podług statystyki liczba Żydów w Europie wynosi 6 mil. — z tego na Polskę przypada według statystyki 3 mil. 400 tys. — w rzeczy samej wraz z przychodźtmem jest ich znacznie więcej.

Strasna katastrofa w lotnictwie komunikacyjnym włoskim.

Dnia 14. 7. dwudziestu ludzi, 16 pasażerów i 4 członków załogi zginęło w katastrofie samolotowej na trasie Sardynia—Rzym. Samolot Savia Marchetti runął do morza i wszyscy utonęli. Wśród ofiar katastrofy znajdują się 2 siostry i siostrzenica podsekretarza stanu we włoskim ministerstwie lotnictwa, gen. Valle.

Od 15-go bm.

można już zapisywać

„**D R W E C E**”
na następny miesiąc, sierpień

Nowi abonenci otrzymają bezpłatnie pierwsze numery z obu nowymi powiściami.

Rocznica zgonu Królowej Jadwigi. Msza św. na intencję beatyfikacji królowej Jadwigi.

Kraków, 17. 7. W niedzielę, w 539 rocznicę zgonu królowej Jadwigi, która zmarła w Krakowie na zamku wawelskim w dniu 17 lipca 1399 r., odprawiona została przez ks. prał. Stefana Mazanka, kanclerza kurii metropolitalnej, uroczysta msza św. na intencję beatyfikacji królowej Jadwigi.

Z zebrania prezesów Kółek Roln. Ostre, ale jak słuszne rezolucje!

Nowe Miasto. Zebranie prezesów Kółek Rolniczych pow. lubawskiego ostro potępiła zarządzenia, które przyczyniają się do pogłębienia ciężkiego położenia rolnictwa.

W dniu 13 lipca 1938 r. odbyło się w Nowym Mieście w lokalu Hotelu Centralnego zebranie prezesów Kółek Rolniczych pow. lubawskiego.

Zebranie zagalął prezes TRP, ks. prob. Zabrocki z Niem. Brzozia, witając licznie przybyłych prezesów KR i omawiając sytuację rolnictwa, zorganizowanego na Pomorzu.

Następnie zebranie uchwaliło ostry protest przeciwko niesłusznemu podziałowi mandatów na radców do Pomorskiej Izby Rolniczej.

Powiat nasz jako najlepiej zorganizowany w Polsce, który skupia w ramach swoich 2310 rolników i ma 85 rolników zorganizowanych, nie może pogodzić się z krzywdzącym podziałem mandatów na radców do Pomorskiej Izby Rolniczej, tymbardziej, iż tak powiat lubawski, jak i cały szereg innych powiatów starego Pomorza nie uczestniczy zupełnie w wyborach.

Zebranie domaga się zmiany tego podziału w ten sposób, aby wszyscy zorganizowani rolnicy mieli możliwość wyboru radców.

W dalszym ciągu zebranie kategorię protestuje przeciwko niepożądanemu podwyższeniu składek na ubezpieczenie inwalidowe. Twierdzenie czynników miarodajnych, jakoby województwa zachodnie ten ciężar jeszcze zniósł, mija się z istotnym stanem rzeczy. O ile u tych, którzy twierdzą, że nastąpiła poprawa, jest poprawa, to nie dotyczy ona nas, gdyż poprawa dotąd jest u nas niewidoczna. Wprowadzenie podwyżki składek inwalidowych odbije się ujemnie przy zatrudnieniu robotników rolnych, gdyż rolnicy nie będą więcej godzić ordynariuszy, przez co powiększy się w dalszym ciągu bezrobocie.

Zebrani zdumieni są tym, że w Warszawie nie myślą o opłacalności rolnictwa, lecz stale o nakładaniu nowych ciężarów, zwłaszcza na b. dzielnicę pruską.

Zebranie prezesów naświetliło też sprawę malowania płotów na wsi. Znaczna część mówców bardzo ostro wypowiadała się przeciwko malowaniu polskiej nędzy. Wielu rolników nie ma co w garnek włożyć, ale musi mieć płoty pomalowane. Gdyby się dbało o porządek, to zebranie nie ma nic przeciwko temu, lecz malowanie starych i koszlanych płotów, to wyrzucanie pieniędzy w błoto.

Piorun zabił pannę młodą

Tragiczne wesele w Brasławszczyźnie.

We wsi Tataraki gm. leonpolskiej wybrał się właśnie goście weselni do kościoła, gdy horyzont powlokły czarne chmury i dęły się sztych odgłosy grzmotu. Panna młoda, Emilia Woroczyńska, prosła o zwłokę i chciała koniecznie przeckać burzę, lecz jej wahań przerwało przybycie narzeczonego z drużbami. Pożegnała się z rodzicami i według tradycyjnego zwyczaju wkroczyła na ostatni wóz. Ledwie orszak weselny wyjechał z podwórka, rozpoczął się rzęsyły deszcz i nagle strzelił piorun, kładąc na miejscu trupem pannę młodą. Tragiczne wesele, które nieoczekiwanie zmieniło się w pogrzeb, wywołało wielkie wrażenie w okolicy.

Dwaj bracia.

POWIEŚĆ.

6

Sliczne mi to miłosierdzie, jeżeli człek sobie przy tym tak ubliża! Jeżeli do ciebie przyjdzie ubogi, daj mu kawałek chleba, nie bronie — ale tak, jak ty robisz, to nietylko rozrzutność, to grzech! A nie wiesz ty, która tak pięknie umiesz prawić o Bogu i przykazaniach, jak mój brat, że Bóg ludzi różnych stworzył, wielkich i małych, bogatych i ubogich? Więc, jeżeli jestem wielki i bogaty, wtenczas ja rozkazuję, a drudzy muszą słuchać, a gdybym był biednym, tobym czapkę kował przed innymi, jak teraz czynią przede mną. Każdy powinien szanować swój stan! Jeżeli dziewuchy wiejskie ubierają się w perkaliki i bawełnę, to ty możesz nosić jedwabie i aksamity, bo masz na to, rozumiesz? A jeżeli chcesz więcej, to gotów jestem zaprosić córki pana burmistrza i radcy sądowego i aptekarzówny — oho! oneby się cieszyły, gdybyś ty się z nimi przyjaźniała. A Leonard, syn aptekarza, który we Wrocławiu jest

na akademii, onby codziennie dwie pary podszew zdarł, gdyby mu wolno było o ciebie konkurować! Ehe — kiwaj głową, jak chcesz, a ja ci powiadam, że to prawda! Dopiero onegdaj widziałem się z nim; spotkałem go, gdy siedział z wędką nad rzeczką. Naturalnie, zaraz przede mną zdjął czapkę. „Jak się pan miewa, panie Budajewski?” zapytał. A gdy obok niego usiadłem na murawie, widziałem, jak się tym czuł zaszczycony, zaraz wyciągnął z kieszeni portfel z cygarami i poczęstował mnie i wiele mi opowiadał, że jestem bardzo podobny do pewnego księcia, mianowicie z pleców — i że go mam odwiedzić we Wrocławiu, bo chciałby się mnie poradzić we wielu rzeczach i pytał mnie też o ciebie i powiedział, że powinienem ci kupić fortepian i kazać cię uczyć mówić po francusku, po angielsku i po hiszpańsku i po amerykańsku — a przy tym zawsze się uśmiechał. A ja myślałem: „bratku, jak widzisz, ty łowisz na dwie strony. tam wędką, a tu słowami” — no, ale podałem mu rękę, co go mocno ucieszyło.

— Więc Leonard śmiał się przy tym, jak to

mówił? — zapytała dziewczę, podnosząc błękitne oczy.

— Naturalnie! Śmiał się bardzo filuternie! — zaręczał pan Budajewski, chodząc z rękami w tył założonymi, wielkimi krokami po kuchni.

Dziewczę spuściło oczki i szepnęło — „on się śmiał” — a dwie duże łzy stanęły jej w oczach — ludzie się wysmiewają! Jesteśmy pośmiewiskiem!”

Była dziewiąta godzina wieczorem. Stach przechadzał się po polu, a wzrok jego zdradzał niespokojne myśli.

„Czemu nie? — myślał — czemu bym się na to nie miał odważyć? Jeżeli się uda, to i ja będę szczęśliwy i biedni rodzice. Mój Boże! Co za nieszczęście z tym gradem! Ojciec był spokojny; pocieszał nas, że wszystko, co od Boga pochodzi, jest, dobre — że chociaż spiżarnia będzie uboższa, nie umrzemy zaraz! Toć kartofle dobrze stoją, a chleba też nam Pan Bóg nie poskąpi! Ale biedne matczyńsko — tak płakała, że aż żal się robiło, bo Salusia coraz mizerniejsza i teraz gorsze widoki, żeby miała lepsze wygody!” Salusia była siostrą młodszą Stacha: słabą i chorowitą.

Katastrofa samochodowa pod Brodnicą.

Ofiara — Włoch — zmarł w szpitalu.

Brodnica. W piątek, 15 bm., około godz. 16,30 nastąpiła katastrofa samochodowa pod Brodnicą. Szosą Brodnica—Grudziądz pędził samochód osobowy nr. A 30 209 (z Krakowa do Gdyni) w kierunku Jabłonowa, kierowany przez Włocha Antonio Corte. W samochodzie, prócz wym., znajdowały się żona jego, Irena Corte oraz jej matka Izabela Zajązkowska, żona lek. wet. z Krakowa. Gdy samochód znajdował się pomiędzy Mileszewami (ok. 1 km. od Mileszew) a Czekanowem, gdzie ostatnio przeprowadzono naprawę szosy i z tego powodu ułożone były na niej kamienie (regulujące ruch), nastąpiła katastrofa. Kierowca w ostatniej chwili dopiero zauważył kamień, nie zdążył z powodu nadmiernej szybkości zahamować, wskutek czego uderzył podwozem o kamień, po czym z całym impetem wpadł na przydrożne drzewo. Skutki tego okazały się fatalne, gdyż nieszczęsny kierowca, przewieziony wraz z żoną i teściową do szpitala w Brodnicy, zmarł na stole operacyjnym, nie odzyskawszy przytomności. Żona jego oraz teściowa również przez dłuższy czas nie odzyskały przytomności tak, że nie można było ich w tej sprawie przesłuchiwać. Stan ofiar jest groźny, istnieje jednakowoż nadzieja utrzymania ich przy życiu. Samochód nie odniósł poważniejszych uszkodzeń. Na miejsce katastrofy przybyli starosta pow. p. Galusiński oraz kom. pow. p. nadkom. Kaczorowski. Dochodzenia w toku.

Nowa rozprawa inż. Doboszyńskiego we wrześniu.

Termin nowej rozprawy przeciwko inż. Doboszyńskiemu zostanie wyznaczony na pierwsze dni września. Doboszyński stawał ostatnio trzykrotnie do raportu więziennego, prosząc o wydanie mu manuskryptu dzieła „Ustrój Narodowy”, który został przez władze więzienne zakwestionowany. Skrypt nie został dotychczas zwrócony. Obecnie inż. Doboszyński, przebywający w „Brygidkach” we Lwowie, przygotowuje się do napisania nowej pracy.

GIEŁDA ZBOZOWA

Placowo w złotych kg za 100

	Poznań, 16. 7.	Bydgoszcz, 15. 7.
Zyto	21.75—22.00	22.50—22.75
Pszenica	25.75—26.25	25.75—26.25
Jęczmień	17.75—18.00	17.00—17.25
Owies	18.75—19.25	18.25—18.75
Otręby żytnie	11.50—12.50	12.50—13.25
Otręby pszenne grube	12.50—13.00	13.00—13.50
Mąka żytnia 65 proc.	31.50—32.50	32.50—33.00
Mąka pszenna 65 proc.	39.25—40.25	39.75—40.75
Rzepak zimowy	43.00—44.00	42.00—44.00
Groch Viktoria	24.00—26.00	24.00—27.00
Groch Folgera	24.50—26.00	24.00—26.00
Lubin złoty	18.75—19.25	17.00—17.50
Lubin niebieski	17.75—18.25	16.00—16.50
Wyka jara	23.00—24.00	20.50—21.50
Słemie lniane	56.00—58.00	54.00—57.00
Gorczyca	36.00—38.00	34.50—37.50

Kupujcie tylko u chrześcijan!

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.
Wtorek, 19 VII. 6.15 Audycja poranna. 8.55 Wład. z Pomorza. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Leoniszki — tr. z kolonii dla dzieci z Wilna. 15.45 Wład. gosp. 16.00 Drobne utwory i pieśni Griega. 16.45 Motocyklem po Polsce. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Pasikonik i jego piosenka — pogad. z Wilna. 18.10 Koncert symf. z Krzemieńca. Tr. z Muz. Ogniska Wakacyjnego. 19.10 Reportaż z Krzemieńca. 19.35 Wywechasy — koncert rozrywkowy ze Lwowa. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Vivat semper wolny stan — lekka aud. muz. słowna z Katowic. 21.50 Wład sport 22.00 Koncert w wyk. ork. rozgł. wileńskiej. 23.00 Ostatnie wiad.
Sroda, 20 VII. 6.15 Audycja poranna. 7.15 Koncert z Katowic. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.45 Wład. gosp. 16.00 Ork. rozrywkowa z Łodzi. 16.45 Zagłel a słońce na okrętach szkolnych — odczyt. 17.00 Muzyka tan. 18.00 Ogrody wieku oświecenia — fel. z Poznania. 18.10 Recital śpiew. Szałamiejskiej. 18.45 Młodzieniec z płomieniem — baśń chińska z Poznania. 19.00 Koncert rozrywkowy z Krakowa. 20.45 Dzien. wlecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Audycja dla wsi: Ludzie czy gromada — pogad. ze Lwowa. 21.10 Chopin a polska ziemia — IV aud. Mazurek zdobywa świat. 21.50 Wład. sport. 22.00 Płyty. 23.00 Ostat. wiad.

Program Polskiego Radia S. A. Rozległa Pomorska w Toruniu.

Pała 804,3 m. 988 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 19 VII. 8.00, 13.00, 17.15 Płyty. 17.00 Fragment „Godów życia” Dygańskiego. 17.55, 22.57 Wład. sport. z Pomorza. 21.50 Szkołki roślin — pogad. roln.
Sroda, 20 VII. 8.00, 13.00, 15.30, 17.00 Płyty. 8.55 Wład. z Pomorza. 15.15 Rozmowa z dziećmi. 22.00 Wład. sport. z Pomorza. 22.05 Bydgoszcz na naszej fali — koncert. W przerwie koncertu: Muzeum Miejskie — pogad. Poza tym transmisje z innych polskich stacji.

Za redakcję odpowiedzialny: Józef Zieliński w Nowym Mieście Lub.
 Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
 W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w składaniu, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.



Data 15 lipca 88 r. o godz. 8.30 wieczorem zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., moja najdroższa żona, mamusia, córka, siostra, synowa, bratowa i ciocia
 s. p.

Marianna Kernerowa

z domu Bartkowska

przeżywszy lat 29.

O czym donosi w ciężkim smutku pograżony

MAŻ z CÓRECZKĄ i RODZINĄ

Tereszewo, w lipcu 1938 r.

Ekspozycja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego odbędzie się we wtorek, dn. 19 lipca o godz. 10; następnie pogrzeb. Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Polecamy

Zabawki gumowe piszczy.

Figurki

Poduszki na kajak

Piastopol

Zabawki do nadmuch. [piszczące]

Pilki wodne

Pilki nożne

Siatkówka

Dętki zapasowe do piłek

Recepturki

Pierścienie do stol

Portmonetki gumowe itd.

księg. „DRWECA“

Nowe Miasto Lub.

Za okazane nam dowody życzliwości w dniu naszego ślubu, szczególnie Chórowi Kościelnemu, również wszystkim nam zyczliwym za nadesłane życzenia składamy na tej drodze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“

Ambroży Rudnik z żoną

Zajączkowo, w lipcu 1938 r.

Tapety

wielki wybór najnowszych desenii

Farby

Pokosty

Lakiery

Pendzle

Szablony

Kredę

Nowa Drogeria

Wacław Truszczyński

LUBAWA, ul. Zamkowa
 Telefon 37

Potrzebuję od zaraz

2 stolarzy

do wykonania 15 okien i 10 drzwi.

Mam od zaraz do wydźierżawienia

stodołę

z zaskokową w Lubawie.

Br. Plenczewski, Lubawa

Chłopak

uczelnych rodziców może się zgłosić jako uczeń

Teodor Tysler, skąd żelaza Lubawa

Formularze

Świadczenia pochodzenia zwierząt

Umowy ucniowskie

Zaświadczenia do wniosku o przyznanie prawa ubogich

Wnioski o przepustkę

Wnioski o nabycie nieruchomości

Nakazy zapłaty

Zgłoszenia zamieszkania i t. d.

POLECA

księg. „Drwęca“

Nowe Miasto Lub.

Podwozie

„Chevroleta” osob. czwórki z motorem i nowym ogumowaniem w dobrym stanie sprzedam albo częściami.

Kopeczyńska, Brodnica, Przykop 5.

Sięję trującą

na mól pu w kierunku wioski.

Zabraniam przechodzenia przez moje pole, w przeciwnym razie pociągnę winnych do odpowiedzialności sądowej

Paweł Chabrowski Wonna

Agawa

17 lat i oleandry

sprzedają Kawiarnia Jankowski
 Nowe Miasto Lub., Rynek tel. 40

Ostatnie ceny reklamowe w nowo założonym interesie

galanterii damskiej i męskiej

jak: pończochy czysty jedwab rękawiczki apaszki

biustonosze patentowane „Bak”

korzystnie nabędziez w firmie

I. Kołasińska
 BRODNICA, Rynek 9.

Kupuję dobrze dojone krowy

Lahtfeld, Lubawa

Gospodarstwo

28-morgowe sprzedam od zaraz Zgłoszenia

Zalewski, Lubawa ul. Barbary 8

Zw. Zawodowy „Praca Polska” poszukuje

30 robotników

do prac ziemnych na około 3 tygodnie. Zgłoszenia w ciągu dzisiejszego dnia do sekretariatu

„Pracy Polskiej” ul. 19 Stycznia Nr. 3 w domu p. Pawłowskiego.

Nowe Miasto, dn. 12. VII. 38 r. Zarząd „Pracy Polskiej”

Jarmark

w Kurzętniku odbędzie się w środę, dnia 20 lipca rb. tylko na KONIE.

Na bydło z powodu przyszczy jarmark nie odbędzie się.

Wójt gminy: Banaszewski

PRZETARG

Spółka Łowiecka w Burkacie pow. działdowskiego wydźierżawi

POLOWANIE

na swoim terenie, obszar około 800 hektarów. Umowa wg życzenia.

Przetarg nastąpi 24 lipca o godz. 4 po południu w oberży p. Krajewskiego w Burkacie.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej Gronkowski

Nadszedł

pierwszy transport nowych

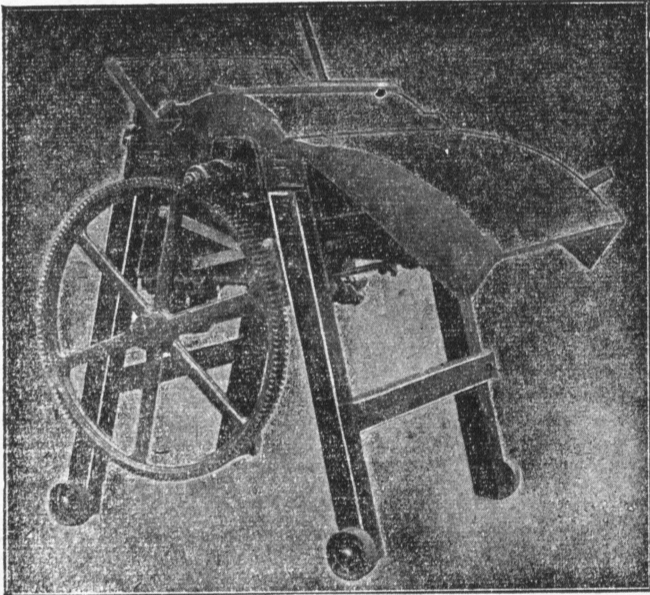
tkustych matysków

(połów czerwcowy)

sztuka 10 gr

STANISŁAW ROST, Nowe Miasto,

Rynek 23.



Sprzedż maszyn rolniczych

manety, siczarki, młóczarki różnego gatunku wialnie i rowery po bardzo niskich cenach poleca

Firma J. GARSTKA, Brodnica

KOSY

kute gwarantowane, poleca korzystnie

JOACHIM KOZICKI LIDZBARK, Nowy Rynek 6

Części

do kosiarek

i żniwiarze wszelkich typów dostarcza po najtańszych cenach

„UNIA” sp. akc. Brodnica

Foto amatorskie prace

wykonuje szybko, tanio i pierwszorzędnie

Foto Skonieczny, Nowe Miasto, Rynek 2.

Torf

sprzedają — franco miasto po 12 zł za 1 klafter; — franco łąka po 10 zł za 1 klafter.

H. Modrow, Gwiździny.

Drzewo opałowe

Gromady zdatne na płyty i t. p.

sprzedaje Majątek Cibórz p. Lidzbark

Potrzebna uczelna dziewczyna

z gotowaniem od 1 sierpnia.

Nowakowa, rzeźnictwo Nowe Miasto, Jagiellońska 3

Dział rolniczo-gospodarczy

Wymagania uprawowo-nawozowe żyta.

Spośród wszystkich zbóż najbardziej rozpowszechniona jest uprawa żyta, tego podstawowego zboża chlebowego, a to dzięki małym jego wymaganiom w odniesieniu do przedplonu, gleby i jej sily nawozowej. W wielu gospodarstwach, zwłaszcza mniejszych, żyto dzięki właśnie tym swoim małym wymaganiom zajmuje ułóż przeszło połowę całej powierzchni uprawnej. Nic więc dziwnego, że w tych warunkach urodzaj żyta decyduje już o stanie całego gospodarstwa.

Mimo jednak tak dużego rozpowszechnienia uprawy żyta często na rachunek właśnie jego małych wymagań popełnia się cały szereg błędów w jego uprawie. Tak więc zapomnia się o tym, że podorywka jest bardzo potrzebna lub o tym, że orkę siewną trzeba wykonać jak najwcześniej, tak, aby przed siewem rola zdążyła się osłaść. Również, wiedząc o tym, że żyto jest dość wytrzymałe na mrozy, siew się je późno, nieraz i w listopadzie, podczas gdy siew wczesny, około połowy września, daje zawsze najlepsze wyniki. Tak samo nie zwraca się zwykle uwagi na ziarno siewne, siew się ziarno poślednie, bardzo często jeszcze zanieczyszczone nasionami chwastów.

Cały szereg tych błędów składa się na to, iż tam, gdzie gleba mogłaby wydać 20-25 q ziarna z hektara, otrzymuje się plony 10 q z hektara lub nawet i mniej.

Również, o ile chodzi o warunki przedplonowe i nawozowe, to dla żyta pozostawia się często stanowiska gorsze.

W tych gorszych stanowiskach, dalszych od obornika, żyto znajduje niewiele pokarmów i tam nie można liczyć na dobre plony. Należy więc pomyśleć wtedy o nawożeniu sztucznym.

Żyto w takich słabszych stanowiskach reaguje najsilniej na nawożenie azotowe, a następnie i fosforowe. Bardzo odpowiednim nawozem będzie tam supertomasyna azotniakowa w dawkach 200-250 kg na 1 ha. Powyższa dawka przyczyni się do dobrego rozkrzewienia się żyta przed zimą, zakorzenienia i ujęcia. Żyto dobre jesienią dobrze wyjdzie z zimy i da też dobry plon, natomiast żyto słabe, nierozkrzewione przed zimą, takim już pozostanie na wiosnę, gdyż wiosną nie krzewi się zupełnie, nie można się więc dziwić, że nie otrzymamy dobrego plonu. Tak więc jesienią rozwój żyta decyduje właśnie o jego urodzaju, dlatego też wydatek na supertomasynę azotniakową opłaci się sownie, tym bardziej, że od sezonu jesiennego nawóz ten będzie tańszy. Przeciętnie bowiem podana powyżej dawka supertomasyny azotniakowej podnosi plony żyta około 5 q ziarna z 1 ha, a nieraz i jeszcze więcej.

(—) Jan Kołodziejski, Instr. TRP.

Rolnictwo nadal bije na alarm twierdząc, że radykalne oddłużenie jest konieczne.

Z kół rolniczych otrzymuje Polska Agencja Agrarna następujące dalsze w sprawie konieczności przeprowadzenia akcji oddłużeniowej.

„Koło Rolników, posłów i senatorów na terenie Parlamentu zapowiadało przeprowadzenie nowej ustawy oddłużeniowej dla rolnictwa, załatwiającej kapitalne zagadnienie w sposób zdecydowany i ostateczny. Zebrano nawet potrzebną ilość podpisów pod wnioskiem do Pana Prezydenta o zwolnienie sesji nadzwyczajnej do załatwienia ustaw związanych z uregulowaniem oddłużenia rolnictwa. Odbyło się kilka zjazdów, na których stwierdzono to, co powszechnie jest znane, że rolnictwo znajduje się w bardzo trudnym położeniu oraz że jest

więcej zadłużone, niż było przed kryzysem.

Ostatnio dowiaduje się opinia rolnicza, że pp. posłowie zostali poinformowani przez p. wicepremiera, co Skarb Państwa dla rolnictwa może więcej zrobić, nie powodując zachwiania równowagi budżetowej oraz, jak duże ofiary poniosł już skarb na cele oddłużenia.

Po ostatniej zapowiedzi p. wicepremiera, że zrobi, co będzie mógł, nie wiele spodziewać się można, bo stan Skarbu Państwa nie pozwala na jakiegokolwiek posunięcia, które miałyby pociągnąć za sobą nowe wydatki z kasy państwowej.

Nikt więc do p. wicepremiera nie może mieć żalu. Tym więcej, że sprawa oddłużenia rolnictwa nie może odbyć się kosztem Skarbu Państwa, a musi być przeprowadzona w inny sposób, a mianowicie drogą konwersji długów rolniczych przez dostosowanie tych ostatnich do wartości warsztatów rolnych i ich możliwości płatniczych, z drugiej strony przez konwersję papierów wartościowych, emitowanych przez instytucje kredytowe na kredyty rolnicze.

Pan wiceminister powiedział, że rolnictwo nie wykorzystało przyznanych mu kredytów. — To jest prawda, ale należy stwierdzić, że nie wykorzystało dlatego, bo nie mogło wykorzystać, a nawet nie chciało, albowiem ten, kto umie liczyć, musi dojść do przekonania, że przy obecnej opłacalności gospodarstwa rolnego kredyt taki, jaki jest rolnictwu udzielany, nie tylko nie pomoże, ale pogrąży kredytobiorcę w jeszcze większe zadłużenie. Kredyty takie to dalsze brnięcie w niewypłacalne długi. Wytwórczość rolna pod każdym względem jest co rok gorsza pod względem ilościowym oraz jakościowym. Położenie rolnictwa zmusiło go do prowadzenia gospodarki ekstenzywnej, przy której bardzo znacznie spadła kultura rolna. Jak jednak z odpowiedzi wicepremiera i ministra Skarbu wynika, przeciwstawił się tenże stanowczo dalszemu oddłużaniu.

ŚWIAT KOBIECY.

Na biało...

Biały kolor szczególnie jest modny w tym roku od rana do wieczoru. Nosimy sportowe sukienki z białego płótna lub piki, ale i strojniece sukienki popołudniowe z białej organdy, koronki, tiulu, białe kostiumy z grubej supelkowej wełny lub samodziału.

Sukienkę białą przedpołudniową najlepiej uszyć z materiału, który łatwo się pierze i prasuje. Z tańszych gatunków zawsze niezawodny jest eponge, materiał bawełniany, porowaty, w grube supły, świetnie się pierze i nie gniece się (trzeba dobrze dekatyzować). Najmodniejszy model białej sukienki na przedpołudnie — to sukienka sportowa o spódniczce z 1 kontrafaldą z przodu lub z boku albo też plisowanej. Jako ozdoby — ręczne mereżki. Stanik często imituje żakiecik z baskinką przy pomocy mereżki lub grubej stebnówki. B. ładną ozdobą białej sukienki stanowi stebnówka czerwona, szafirowa lub zieloną nicią, w takim samym kolorze haftowany monogram na kieszonce lub także chusteczka i pasek. Wykończeniem białej sukni z wełny są kolorowe eclairy: czerwone, zielone i szafirowe, wszyte zamiast kieszonek.

B. modny też jest haft angielski, np. na kołnierzyku i kłapkach sukni popołudniowej.

Białe kostium (często z ciemną wypustką) nosi się z barwną bluzką, np. czerwoną w białe kropki lub z jedwabiu imprimé (na ciemnym tle) albo też oddzielnie żakiecik do letniej sukienki lub modnej granatowej jedwabnej spódniczki dokoła plisowanej. Białe żakieciki bywają z rewersami i z kołnierzem lub bez nich, z długimi lub półdługimi rękawami. Do granatowej sukienki w białe paski ślicznie wygląda biały wełniany płaszczyk, 3/4 raglan; do czarnej popołudniowej sukienki krótkie, białe bolerko, przybrane szlakiem angielskiego haftu lub naszytym z cienkiego jedwabnego sznurka: czarnego lub białego.

Przepisy kulinarne.

Zimna zupa z maślanki.

Świeżą, dobrą, tłustą maślankę postawić w chłód. Wkrótce przed wydaniem rozkładać ją na pianę, osolić, dodać kminku, wydać z rumiano usmażonymi grzaneckami z chleba.

Marmelada mieszana.

1 kg malin, 1 kg rabarbaru i 1 kg cukru. Gotować i przecierać każdy owoc osobno, dla zapachu dodajemy cyzamon lub goździki, skórkę pomarańczową. Ułożoną w garnku marmeladę zapiec i na wierzch położyć papier pergaminowy, umaczany w rumle.

Kompot z malin na zimę.

Jedny owoc zalewamy bardzo gęstym syropem (szklanka wody na 1 kg cukru), gdyż maliny są same przez się soczyste. Gotujemy kompot najwyżej 20 min. od chwili zagotowania wody w rondlu. Ciepłe jeszcze słoje wyjąć z rondla. Takie maliny w smaku, kolorze i aromacie nie ustępują dopiero co ugotowanemu kompotowi ze świeżych malin.



1) skromna sportowa sukienka w paski biało-czerwone. 2) Biała sukienka z panamy, przód stanika zahaftowany. Jako uzupełnienie szafirowe bolerko i taka sama szarfia w pasie. 3) Sukienka z wzorzystego kretoniku, a pasek wiązany w wstążkę. 4) Elegancka desenlowa sukienka z jedwabiu na popołudnie.

Tajemnica sąsiedniej kamienicy.

Powieść sensacyjna.

36)

Zauważyłam, że wobec tak zręcznego przeciwnika muszę taktykę zmienić. Odpowiedziałam zatem z uprzejmym uśmiechem pannie Spicer:

— Być może, żem się pomyliła. I mnie słowa miss Oliver wydają się być prawdziwymi. Tak łatwo jest dojść do jakichś fałszywych wniosków! — Schowałam poduszczkę do kieszeni z taką miną, jakbym sprawę uważała za skończoną. Mój sposób zachowania się zrobił widocznie na młodej damie pożądane wrażenie, bo zaśmiała się swobodnie, przy czym pokazała dwa rzędy przesłiznym białych ząbków.

— Przepraszam panią, miss Oliver, żem tak nieproszona weszła tu do pani i wyszłam z pokoju. Panna Spicer szła za mną.

— Jeżeli to jest ta osoba, o której myślę — rzekłam — należy uprzedzić policję, że ona się u pani znajduje.

— Czy ona co skradła?

— Popęliła daleko większą zbrodnię.

Panna Spicer popatrzyła beczradnie naokoło siebie. W końcu rzekła:

— Chętniebych moją siostrzenicę, a przede wszystkim pana Stone poprosiła o radę. Jego zdanie mogłoby być bardzo pożyteczne w tej sprawie.

— Wolałabym, aby się pani nikomu z tym nie zwierzała, a już stanowczo żadnemu mężczyźnie. Obchodziłby go tylko interes pani, więc postąpiłby z młodą dziewczyną bezwzględnie. Miss Althorpe także przede wszystkim o pani myśleć będzie.

— Tak, zdaje mi się, że pani ma słuszość. Ale jakże same sobie mamy radę?

— To jest bardzo proste. Musimy przekonać się, czy ta panna jest osobą, która zabrała niektóre rzeczy z domu jednej z moich przyjaciółek. Jeżeli tak jest, znajdziemy w jej pokoju lub na jej osobie jakiś dowód na to. Jestem pewna, że odkąd ta przybyła, nie wychodziła jeszcze z domu?

— Nie.

— I śledziła przeważnie w swoim pokoju?

— Tak. Schodziła tylko, gdy ją zawołałam.

— A zatem mogłabym znaleźć wszystko, o co mi chodzi, w jej pokoju. Ale w jaki sposób tego dokonać, nie wzbudzając jej podejrzeń?

— Czego się pani właściwie chce dowiedzieć, miss Butterworth?

— Chcę wiedzieć, czy ma u siebie pięć cennych pierścionków.

— Pierścionki łatwo jest ukryć.

— Ukryła je też zapewne doskonale. Ale muszę się o tym przekonać. Wcześniej nie mogę pomocy policji wezwać.

— Tak, teraz musimy się już prawdy dowiedzieć. Biedna dziewczyna! Jakże ciężką próbą będzie to dla niej!

— Jeżeli mi pani tylko zaufa, miss Spicer, zrobię to wszystko bardzo spokojnie.

— Cóż mam czynić?

— Dziewczyna jest chora, niech mi pani pozwoli ją pielęgnować.

— Ona jest chora?

— Tak albo będzie chora najdalej jutro rano. Gorączkę ma już wysoką.

Ostatnie słowa dodałam, widząc jak niespokojnie miss Spicer spojrzała na mnie.

Po chwilowym namyśle dała mi następującą odpowiedź:

— Ale czy ona zgodzi się na obecność pani w jej pokoju?

— Sądzę, że tak. Gdy gorączka się zwiększy, czego jestem pewna, nie będzie się troszczyć o to, co się dokoła niej dzieje. Ja się na takich chorobach znam doskonale.

— A pani skorzysta z jej nieprzytomności, aby jej pokój i ją samą zrewidować?

— Niech to pani tak nie przeraża, miss Spicer. Rozbiorę ją i przekonam się, czy nie ukrywa czego przy sobie. Proszę poza tym kazać powiedzieć mojej pokojówce, która na mnie w powozie czeka, żeby wracała do domu.

ROZDZIAŁ XXIV.

Wzięłam z rąk pokojówki tacę z kolacją i bez wahanias weszłam do pokoju Ruth Oliver. Postawiłam tacę na małym stoliku. Młoda kobieta stała, gdy weszłam, na tym samym miejscu, gdzie ją pozostawiłyśmy, ale zdawała się ledwie trzymać na nogach i oparła się ciężko na poręczach łóżka. Gdy nasze oczy się spotkały, błysk zdumienia pojawił się w nich i zdawała się zastanawiać, kto

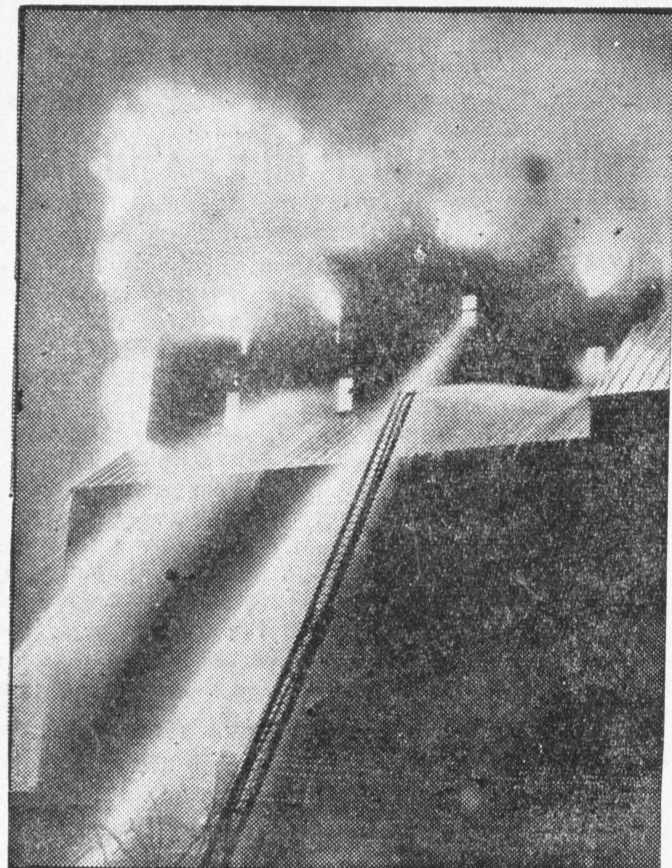
jestem i czego od niej chcę. Zbliżyłam się do niej z przyjaznymi słowami i zaczęłam rozbierać ją.

Sądziłam, że będzie się opierała, tymczasem spokojnie i jakby z wdzięcznością pozwałała robić wszystko ze sobą, dopiero, gdy chciałam jej zdjąć buciki, zerwała się gwałtownie i cofnęła nogi. Uważałam za stosowne zostawić ją w spokoju.

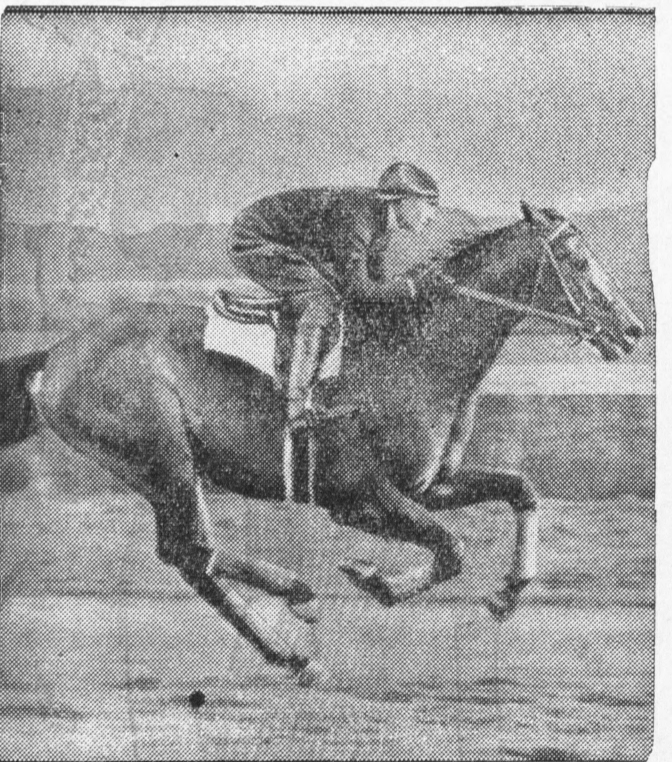
Utwierdziło mnie to w przekonaniu, że mam przed sobą Luizę van Burnams. Musiała sobie

zapewne przypomnieć bliźnię, o której tyle pisały dzienniki i po której łatwo ją można było poznać.

Powiedziałam pannie Spicer, że chcę przede wszystkim dowiedzieć się, czy ukradzione pierścionki są w posiadaniu miss Ruth Oliver. Do pewnego stopnia było to prawdą — pierścionki były także dobrą wskazówką, co do jej osoby — ale w tej chwili miałam jedno tylko pragnienie, zobaczyć bliźnię.



Pożar zniszczył doszczętnie ogromny spichrz zbożowy w Minneapolis (USA). Straty wynoszą przeszło 1 i pół milion. zł.



W parku Belmont pod Nowym Jorkiem odbyły się wyścigi 2 najszybszych koni amerykańskich. Wygrana stanowi 100 tys. dolarów. Zwycięzył koń „Admiral”.

Walczy z największym wrogiem — muchą!

Któż nie zna największego naszego wroga-muchy — wroga i szkodnika wsi i miast latem? W mieszkaniach, w ogrodach, na podwórczach, w stajniach, w oborach i kurnikach wszędzie jej pełno. W Szwecji około obór ustawiają skrzynki z odpadkami jadu, by muchy miały gdzie składać jajeczka. Co jakiś czas zawartość skrzynki opróżnia się i nową porcją napełniają. W Danii zaś, skoro gospodarz widzi sporą ilość jajeczek na gnoju — rozrzuci wierzchnią warstwę gnoju i zlewa ją wrzącą wodą.

Muchy są roznośicielkami chorób, siadają i dotykają wszystkiego. Uczni amerykańscy obliczyli, że jedna mucha dźwiga na sobie nieraz przeszło tysiąc bakterii chorób najróżniejszych. —

Epidemie chorób wybuchają przeważnie tam, gdzie wiele jest much, przenoszących ze śmietników, kanałów zarażki na ludzi.

— Jak tępić muchy?

Niezawodnym środkiem pozbycia się much jest bezwzględna czystość. Zamiatamy starannie podwórza przy domu, czystymy ustępy, nawóz trzymamy w zbiornikach, dobrze okrytych, zdala od domów mieszkalnych. W oknach założymy siatki, drzwi na dwór zamykamy, a w mieszkaniu porostawiamy lep lub muchołówki.

Dobry jest lep, przyrządzony domowym sposobem: 2 części kalafonii, 1 cz. terpentyny, 1 cz. oleju rzepakowego — stopić razem, zmieszać z 1/3 częścią syropu — smarować pasma papieru i wieszać.

Natomiast potrawy najlepiej chronić przed muchami, nakrywając naczynie tiulem. Możemy w tym celu użyć resztki starych firanek. Krajac różnej wielkości kraczki, obramować tasemką i wciągnąć gumkę. Otrzymujemy coś w rodzaju czepeczka, który nakładamy na wszelkie dzbanuszki, szklanki, głębokie miski. Inne przykrywki otrzymujemy, robiąc z grubego drutu koła, powleczone tymże tiulem. Stare sity, obciążone siatką, służą do nakrycia owoców i jarzyn.

W sprawie mnożnika kapitalizacyjnego rent.

Pomorska Izba Rolnicza zawiadama właścicieli gospodarstw, obciążonych rentą stałą b. Komisji Kolonizacyjnej, którzy nabyli gospodarstwa po dniu 1 stycznia 1919 r., że w wypadku wyjątkowo ciężkiego położenia gospodarczego dłużnika, może być decyzją Wojewody zmniejszony kapitał rent stałych w myśl art. 5 ust. (2) ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o zamianie niektórych należności b. pruskich władz i instytucji agrarno-finansowych na pożyczki Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (Dz. U. R. P. Nr 28, poz. 249).

Ulgi powyższe mają znaczenie jedynie dla obliczenia kapitału, podlegającego konsolidacji w myśl wyżej wymienionej ustawy i nie mają wpływu na płatność rat bieżących i zaległych. W szczególności raty bieżące za czas od 1 października 1937 r. do 1 lipca 1939 r., jako nie podlegające konsolidacji, winny być płacone w dotychczasowej wysokości i w dotychczasowych terminach.

Obniżenie mnożnika może być stosowane także do rent stałych, administrowanych dotychczas przez Dyrekcję Lasów Państwowych, nie ma natomiast zastosowania do rent wieczystych w kwocie 1 mk. rocznie.

Wobec powyższego Pomorska Izba Rolnicza uwladama, że podania należy składać w następujący sposób: zainteresowany winien z biura Towarzystwa Rolniczego Powiatowego odebrać kwestionariusz i razem z wnioskiem, w którym powinna być opinia wójta, wręczyć instruktorowi Towarzystwa Rolniczego Powiatowego. Na kwestionariuszu wyda swoją opinię Towarzystwo Rolnicze Powiatowe, które potem wysła wniosek z kwestionariuszem wprost do Pomorskiej Izby Rolniczej. Wnioski i kwestionariusze powinny być w biurach Towarzystw Rolniczych Powiatowych w takim terminie oddane, by najpóźniej do dnia 23 października 1938 r. mogły wpływać do Pomorskiej Izby Rolniczej.

Bezpośrednio do Pomorskiej Izby Rolniczej do Torunia nie należy wniosków nadsyłać.

Za czynności Izby, związane z opiniowaniem podań (portoria, druki itd.), należy przy odebraniu kwestionariusza wpłacać do biur Towarzystw Rolniczych Powiatowych do każdego wniosku 2 zł. (dwa złote). Pomorska Izba Rolnicza.

Pokaz pomorskiego konia remontowego,

Na tegoroczny pokaz koni remontowych w Toruniu po raz pierwszy zostały doprowadzone okazowe sztuki z 8 powiatów woj. poznańskiego i warszawskiego, włączonych do Pomorza. W roku ub. doprowadzono na pokaz 150 koni, w bież. roku zaś 266. Zakupiono 198 koni. Na pokaz przybyła delegacja bułgarska i jugosłowiańska.